

Gazeta Grudziądzka

w Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie tańsze

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarki”, „Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek Świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnem Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg., w Holandii 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem pod wójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na sobotę, 27-go czerwca 1936 r.

Istotne podłoże Przytyku i Odrzywołu

Krwawe zajścia o które toczyły, toczą lub toczyć się będą procesy przed sądami państwowymi — wynikiły na tle jednego zjawiska — nędzy wywołanej przez bezrobocie. Jeżeli jednak wejrzymy w przyczyny, które zajścia te wywoływały, to przyczyny te nie są jednolite — inne były we Lwowie, inne w Krakowie czy Toruniu, a zgoła inne w Odrzywole czy Przytyku.

Jest rzeczą stwierdzoną, że prze-ludnienie wsi jest u nas olbrzymie. Książka Józefa Poniałowskiego pod tyt. „Przeludnienie wsi i rolnictwa”, która ukazała się niedawno temu w sprzedaży, podaje, że na 100 hektarach ziemi ornej pracuje u nas w rolnictwie 50 osób, tymczasem na tych samych 100 ha w Danii tylko 15,5 osób. Jeżeli weźmiemy natomiast produkcję zbóż z 1 ha u nas i w Danii, to okaże się, że produkcja ta jest u nas niższa więcej niż dwukrotnie. Porównując dane o zatrudnieniu w innych jeszcze krajach przyjmując Poniałowski, że w rolnictwie polskim wystarczyłoby przeciętnie na 100 ha 30 osób zawodowo pracujących — reszta to ludność siedząca na utrzymaniu pracujących na roli.

Zamknięta emigracja na dziedziście spustów, zamierający przemysł krajowy, i całkowite zażydzenie handlu i kupiectwa oto są przyczyny, które powodują coraz to wyższe nasilenie bezrobocia i t. j. ludzi niepotrzebnych na wsi. Dodawszy do tego, że coroczny przyrost naturalny w Polsce wynosi ok. 400 tys. osób, dla których nie ma ani pracy, ani miejsca, a dostęp do oświaty też jest z roku na rok coraz bardziej uniedostępniany, to oczywiście staje się rozpaczliwa sytuacja milionowych mas bezrobotnych na wsi.

W tej sytuacji zupełnie naturalnym w latach ostatnich stał się objaw skierowania się młodych sił wiejskich ku przenikaniu i opanowywaniu handlu i kupiectwa, będących dotychczas niepodzielną domeną żydostwa. Zjawisko to zostało potwierdzone i w procesie przytyckim. W procesie stwierdzono, że nap. w Przytyku na targach i jarmarkach coraz więcej pojawiać zaczęło się straganów polskich, a ubywać zaczęło straganów żydowskich. Inne sprawozdania wykazują, że młodzież wiejska coraz silniej garnie się do spółdzielczości i że idea ta coraz większe znajduje zrozumienie na wsi.

Myślą się ci wszyscy, którzy

twierdzą, że wypadki Przytyku czy Odrzywołu wynikły na tle antysemityzmu. Myli się endecja, mylą się żydzi, myli się i sanacja. Chłop polski nie jest antysemitnikiem w znaczeniu endeckim. — Chłop polski doskonale rozumie, że awanturami i pogromami urządzanymi na modłę endeczką nie rozwiąże się zagadnienia żydowskiego w Polsce. Wieś polska dała temu wyraz w uchwałach Kongresu zakreślających ramy programu S. L. — Uchwały te brzmią jak następuje:

...najżywotniejszy interes narodu i państwa polskiego wymaga, by funkcje powyższe (handel, kupiectwo, pośrednictwo kredytowe — przypisek red.) przechodziły w coraz pełniejszym zakresie w ręce Polaków. Dążyć do tego należy nie przez bezpłodne akty gwałtu, które prowadzą do zdziwienia duszy narodu, ale przede wszystkim przez rozwijanie spółdzielczości, organizacji producentów i ich bez-

pośredni kontakt ze spożywcami, oraz popieranie elementu polskiego w całym życiu gospodarczym”!

Takie wskazania uchwalono na Kongresie Stronnictwa Ludowego, bo w tym kierunku szło i idzie parcie dołu, bo ludność wiejska rozumie, że nie po przez awantury i napaści ale przez systematyczne i ciągłe wdzieranie się do handlu i kupiectwa stworzy się szerokie pole do pracy, gdzie młodzież wiejska, dla której nie ma dziś miejsca, znajdzie zatrudnienie i chleb.

I to jest właściwą przyczyną walki chłop polski z żydostwem, to jest istotną przyczyną Odrzywołu i Przytyku. I walka ta prowadzona jest wszędzie tylko w imię polu gospodarczym zaś w sposób przytycki i odrzywołski wybuchła tylko tam, gdzie, jak to stwierdził proces o zajścia przytyckie, chłop polski są sprowokowani przez żydostwo lub podjudzeni przez innych swoich wrogów — endeków.

Gł.

Senat uchwalił pełnomocnictwa

W środę 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie senatu na którym przeprowadzono dyskusję nad projektami ustaw wniesionymi przez rząd a poprzednio przyjętymi przez sejm. Senat po dyskusji przyjął wszystkie projekty ustaw oraz projekt ustawy o pełnomocnictwach.

W czasie dyskusji zabrał głos premier Składkowski, który jeszcze raz oświadczył, że objął ster

rządów z rąk P. Prezydenta i gen. Rydza-Śmigłego oraz że „tylko przy pomocy Wysokiej Izby uda się rządowi przeprowadzić naturalnie nie wszystko, co byśmy chcieli, ale część choćby naszych zamierzeń” i dlatego prosi o udzielenie rządowi tej pomocy to jest pełnomocnictw.

Senat owej „pomocy” udzielił i uchwalił pełnomocnictwa.

Z frontu palestyńskiego

Komunikacja z Jerycho została ponownie przerwana. Most, który przed paru dniami był wysadzony w powietrze, a następnie został naprawiony, jest obecnie poraz drugi zniszczony. Autobus udający się z Jerozolimy do Jerycho musiał zatrzymać się przed zniszczonym mostem. Arabowie napadli na autobus, wywiązała się strzelanina, podczas której 1 Żyd został zabity, a 3 Żydów odniosło obrażenia.

Na jednej z głównych ulic Jerozolimy angielskie posterunki wojskowe przeprowadzały rewizję sobiste. Przechodnie są zatrzymywani przez żołnierzy angielskich i poddawani rewizji osobistej. Gazety arabskie donoszą, że podczas tłumienia rozruchów z samolotów angielskich zrzucano bomby z gazami łzawiącymi. Jeden z samolotów angielskich był ostrzeli-

wany przez Arabów. Samolot odpowiedział ogniem, jeden z napastników został ranny.

Ostatnie ataki Arabów na wojska rządowe w okolicach Naplusu i Noureshams były najzaciętszymi od chwili rozpoczęcia zamieszek. Walki pod Noureshams rozpoczęły się w niedzielę rano, a zakończyły dopiero w poniedziałek wieczorem. Oddziały Arabów, które schroniły się w górach Samarii, są doskonale uzbrojone i stawiają wojskom rządowym niezwykle zacięty opór. Wojsko brytyjskie robi użytek z karabinów maszynowych i samolotów. Gazety nie podają liczby zabitych, lecz według zgodnych przypuszczeń musi być ona bardzo wielka. Ogólna atmosfera jest bardzo napięta i odnosi się wrażenie, że nieprzejednany nastrój Arabów z dnem każdym wzrasta.

Dymisja wojewody stanisławowskiego

Zarządzeniem premiera Składkowskiego wojewoda stanisławowski Mieczysław Starzyński został przeniesiony w stan nieczynny.

Czasowe kierownictwo urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie p. premier powierzył p. Janowi Sawickiemu, inspektorowi centrali ministerstwa spraw wewn.

Zakaz urządzania w Gdańsku manifestacji politycznych

Prezydent policji gdańskiej ogłosił postanowienie zakazujące urządzania aż do odwołania wszelkich zebrań politycznych zarówno w lokalach jak i pod gołym niebem oraz wszelkich pochodów o charakterze politycznym na terenie M. Gdańska, na przedmieściach i w Sopotach. Nie objęte tym zakazem są imprezy, służące tylko celom sportowym.

W czasie hitlerowskiego obchodu urządzanego w niedzielę dnia 21 bm. prezydent senatu gdańskiego Greiser w wygłoszonym przemówieniu ubolewał nad wypadkami napaści hitlerowców na Polaków, nadmieniał jednak, że Polacy sztandary hitlerowskie považać muszą, ale nie są obowiązani podnosić ręki.

Stan oblężenia w Boliwji

W związku z wykryciem w republice Boliwji (Ameryka Połud.) nowego sprzysiężenia skierowanego przeciwko prezydentowi i rządowi, ogłoszono na terenie całej republiki stan oblężenia.

Jeszcze jedna konferencja

W Montreux we Francji rozpoczęły się obrady konferencji, zwołanej wskutek żądania Turcji w celu rewizji konwencji lozańskie z roku 1923, dotyczącej rozbrojenia cieśnin. W konferencji uczestniczą następujące państwa: Austria, Anglia, Bułgaria, Francja, Grecja, Japonia, Rumunia, Turcja, Jugosławia i Rosja Sowiecka.

Na konferencji tej Turcja przedstawiła swój projekt umowy, któryby była zawarta na lat 15 i określała kiedy i w jakich warunkach mogły przejeżdżać przez cieśniny wszelkie okręty handlowe i wojenne.

Za dużo nieprawości

Pod tym hasłem przyszła do nas sanacja. Zagarnęła władzę w swe ręce z zapowiedzią oczyszczenia Polski ze wszystkich nadużyć i świństw, które rzekomo przed majem 1926 r. miały Polskę doprowadzić do ruiny, gdyby tak dalej szło. Przyszli więc zbrojnie — żelaznymi łańcuchami skuli wszelką inicjatywę społeczną i polityczną i zaczęli sami hulać.

Naród tymczasem czekał na wyjaśnienie tych nadużyć — pociągnięcia do odpowiedzialności osób, czy instytucji, które te świństwa popełniały. Cekał — i do dnia dzisiejszego nie nam nie wiadomo. A wiemy przecież, że prokuratorów mamy dzielnych.

Przyszedł Brześć. Zamknięto najlepszych synów Polski. Społeczeństwo było zaskoczone. Może przecież udowodnią im — co zrobili przed majem — co nakradli? — Nic. Prokurator miał tylko w zapasie zarzuty natury politycznej. Co do gospodarki państwowej przed zamachem — mógłby jedynie wyrazić swe uznanie.

Po maju zaczęły się jednak w Polsce dziać rzeczy niesamowite. Obsadzono wszystkie urzędy swoimi ludźmi. Byli bowiem oni pewni ideowo, ale... byli głodni.

Nastąpiły pierwsze krachy. Czechowicz, Ruszczewski. To była „góra”. „Dół” też nie pozostał w tyle i gdzie mógł grabił, i na nasze nie-szczęście grabi dalej. Widocznie już jest taka mentalność sanatorów.

Aby poinformować Czytelników o tych nadużyciach — zaprowadziliśmy kronikę ich. Przekonamy się z niej o zupełnym zaniku uczciwości w sanacji, która grabienie grosza publicznego uważa za codzienny chleb i swój przywilej.

Kronikę taką uważam za specjalnie potrzebną wobec rzuconego hasła przez p. premiera Składkowskiego o „surowem życiu”. Jak ta surowość życia w praktyce wygląda przekonamy się z załączonych odcinków.

— W Związku Właścicieli Przedsiębiorstw Samochodowych w Warszawie wykryto olbrzymią aferę łapowniczą. Sumy sięgają w tysiące, osób wmięszonych kilkadziesiąt.

— Na czoło jednak wybija się p. dr. Twardowski. Proces jego wykazuje dobitnie jak daleko sięgała korupcja w urzędach.

— W gminie Wietrzychowice pow. Dąbrowa wójt Czyżyk wziął sobie z kasy niedużo — tylko około 6000 zł.

— W Warszawie p. Breisler, przod-

ownik policji, wymierzał dowolnie kary admin. i zastosował je — nie mówiąc już o łapówkach, dla siebie.

— W gminach Sarbiewo, Maniszewo, Sochocin pow. Płońsk, wykryto nieprawidłowości w gospodarce spowodu braku nadzoru.

— W Lipnie ustąpił p. starosta z związku z nadużyciami w K. K. O.

— W Stanisławowie w Powsz. Zakładzie Ubezpiecz. Wzaj. sprzeniewierzono około 4000 zł.

— Na giełdzie mięsnej w Lublinie odkryto olbrzymie malwersacje i oszustwa.

— W Gnieźnie w sądzie okręg. młj. Zieliński przywłaszczył sobie 5960 zł.

— W Bydgoszczy wykryto kradzież na kolei.

— W Warszawie w aptece Ubezpiecz. Społecz. Ed. Mora kradł lekarstwa i sprzedawał na swoją rękę.

— W Starostwie pow. Warszawa wykryto nadużycia.

— I w końcu afery „Thoenix’a”. Jak na zbiór z jednego tygodnia — plon aż nazbyt obfity. Czekamy teraz owej „surowości” — i żelaznej miotły, aby nareszcie tych nieprawości nie było za dużo. Swor.

Deklaracja rządu francuskiego o polityce zagranicznej

We wtorek na posiedzeniu francuskiej izby deputowanych (sejmu) minister spraw zagranicznych Delbos odczytał zdawna oczekiwaną deklarację o francuskiej polityce zagranicznej.

Min Delbos oświadczył, że Francja dążyć będzie do ugruntowania pokoju w Europie, a ponieważ nie wystarczą do tego przepisy paktu Ligi Narodów, przeto Francja dążyć będzie do tego, by zawarte zostały odrębne układy pokojowe między państwami zbliznionymi geograficznie lub mającymi wspólne interesy.

Co się tyczy stosunku Francji do Niemiec, to rząd francuski wyraża nadzieję, że uda mu się dojść do porozumienia, ale porozumienie to może być wtedy tylko rzeczywistione, o ile będzie odpowiadało zasadzie pokoju niepodzielnego, bez groźby skierowanej przeciw komukolwiek.

Jeżeli chodzi o stosunek Francji do Polski, to jak oświadczył mu Delbos — „przyjaźń polsko-

francuska otrzyma nowe potwierdzenie przez serdeczne i bezpośrednie poszukiwanie lepszych form współdziałania dwóch solidarnych narodów”.

Następnie deklaracja zapowiada, że rząd francuski dla rozwiązania tajemnicy, którą jest owity obecny wyścig zbrojeń, będzie żądał w Genewie dyskusji nad projektem zatwierdzonym w kwietniu 1935 r., a dotyczącym przemysłu wojennego.

Wreszcie Francja proponuje zwołanie komisji unji europejskiej (stworzonej ongi przez Brianda) dla rozpatrzenia sytuacji gospodarczej Europy, przypominając, że mogą wziąć udział w tej komisji wszystkie państwa europejskie, niezależnie od tego czy należą, lub nie należą do Ligi Narodów. W ten sposób Niemcy, o ile zechcą, będą mogły wziąć udział w tych pracach i wносить swoje propozycje, podobnie jak w swoim czasie Rosja Sowiecka, która nie była członkiem Ligi.

Sytuacja strajkowa we Francji

Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszej poprawie, temniemniej ogólna liczba strajkujących we Francji wynosi jeszcze około 200.000 ludzi. Pomimo, że praca została podjęta we wszystkich większych fabrykach paryskich, zdarzają się wypadki wybuchu nowych strajków. Tak naprzykład wczoraj porzucili pracę robotni-

cy jednej z mniejszych fabryk samochodowych i obsadzili lokal.

W porcie w Marsylii strajk robotników portowych się rozszerza. Na 68 okrętach powiewają czerwone sztandary. Około 4.000 marynarzy okupuje statki, kapitanowie i oficerowie opuścili swe stanowiska. W porcie wszelki ruch zamarł. Statki zagraniczne, płynące w kierunku Marsylii, omijają port i są kierowane do innych miast. Strajkujący zaopatrują się w żywność z zapasów prowizji, znajdujących się na okrętach. Wydarzają się akty sabotażu i rabunków. Ruch strajkowy rozszerza się na inne porty morza Śródziemnego.

Miedzy organizacjami prawicowymi i lewicowymi w Lionie i w Bordeaux w czasie manifestacji doszło do zajść w czasie których szereg osób zostało rannych.

Włosi zwalniają jeńców

Marszałek Graziani przystąpił obecnie w Abisynji do wypuszczenia na wolność jeńców abisyńskich. Na głównym placu Addis Abeby uwolniono we wtorek 266 Abisyńczyków z okręgu Addis Abeba, którzy zostali wzięci do niewoli w czasie ostatnich walk koło Harraru.

W najbliższych dniach uwolnionych zostanie dalszych 500 jeńców z różnych stron kraju. 50 spośród uwolnionych we wtorek jeńców przy-

Ulgowa sprzedaż drzewa dla samorządów wiejskich

Komitet ekonomiczny ministrów upoważnił ministra rolnictwa i reform rolnych do dokonywania, począwszy od dnia 1 lipca br., w ciągu czterech okresów rocznych — do dnia 1 października 1940 r. — sprzedaży drewna z lasów państwowych samorządom terytorjalnym wiejskim na budowę i naprawę obiektów drogowych, budowli samorządowych i użyteczności publicznej, na następujących warunkach ulgowych:

1) od obowiązujących cen handlowych drewna udzielona została zniżka, wynosząca 30 procent dla drewna okrągłego, 20 procent drewna ciosanego i 20 procent dla drewna tartego;

2) na poczet należności za drewno samorządy wpłacać będą w gotówce 20 procent wartości tarcicy i 10 procent wartości innych materiałów, według cen ulgowych;

3) pozostała należność za drewno rozłożona będzie na półroczne spłaty w ciągu czterech lat przy dostawach na mosty i 5 lat — przy dostawach na budynki;

4) udzielony kredyt będzie oprocentowany w wysokości 3 procent rocznie;

5) wartość drewna, sprzedanego na tych zasadach samorządom, nie powinna przekraczać w każdym z czterech okresów rocznych 2 milj. złotych według pełnych cen handlowych.

Pożar miasteczka Kresowego

W nocy z wtorku na środę 24 bm. w miasteczku Szalkowszczyzna w woj. wileńskim wybuchł pożar, który w ciągu 15 minut objął większą część ulicy Józefa Piłsudskiego oraz przyległe zaułki, zamieszkałe przeważnie przez drobnych rolników, handlarzy i rzemieślników.

Do szybkości rozszerzenia się pożaru przyczyniło się i to, że dużo budynków było krytych słomą. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, z powodu braku wody w pobliżu i koni. W akcji ratunkowej brały udział miejscowa straż pożarna, ludność miasteczka i pobliskich miejscowości.

Razem spłonęło 143 budynki, w tem 55 mieszkalnych i 88 gospodarczych, sprzęt gospodarskie, inwentarz żywy i martwy. Dwie osoby zostały poparzone.

Około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez żywności. Na miejsce wyjechał starosta dziesneński, który udzielił doraźnej pomocy pogorzelcom.

Kto sie o Stron. Ludowe troszczy daje na „Fundusz Chłopski”

Uchwały o polityce rolnej w roku gosp. 1936-37

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rady ministrów odbytem pod przewodnictwem wice-premiera Kościółkowskiego, powzięto uchwały dotyczące polityki rolniczej w kampanji nadchodzącego roku gospodarczego w rolnictwie 1936/37.

Główne podstawy dotychczasowej polityki rolniczej pozostaną bez zmian. Postanowiono tylko obniżyć premje eksportowe przy wywozie zbóż o 1 zł na 100 kg, jednocześnie postanowiono rozszerzyć pomoc premjową na inne dziedziny produkcji rolniczej.

Dalej postanowiono kredyty rejestrowe i zaliczkowe pod zastaw zbóż uruchomić już od dnia 1-go lipca. Wysokość kredytów rejestrowych ustalona została na 40 milionów zł, a kredytów zaliczkowych na 15 milionów

złotych. Kredyty te udzielane będą pod zastaw zarówno zbóż chlebowych i pastewnych, jak i innych produktów roślinnych, a w szczególności, — strączkowych, gryki i nasion oleistych.

Rozprowadzać te kredyty będą instytucje kredytowe tak, jak to było praktykowane dotychczas. Natomiast kredyty zastawowe rozprowadzone zostaną natychmiast po żniwach, gdyż do udzielenia pożyczki na zastaw zbóż konieczne jest przeprowadzenie odpowiednich formalności.

Oprócz kredytów zastawowych i zaliczkowych uruchomione zostaną kredyty: w wysokości 4 milj. zł. — dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i ich centrale; w wysokości 3 milj. zł. — dla handlu prywatnego i młynów handlowych oraz 3 mili. zł. — dla oleiarni.

Wścieklizna prasy hitlerowskiej

Po ogłoszeniu wyroku w procesie katowickim

Niemcy liczyły zapewne, że sąd polski zajmie w procesie katowickim w stosunku do 119 wywrotowców hitlerowskich stanowisko łagodne, i to przez wzgląd na istniejący pakt polsko-niemiecki. Ostatecznie, w zrozumieniu niemieckim pakt polsko-niemiecki po prostu istnieje, ażeby najmniej hitlerowscy mogli w Polsce bez przeszkód uprawiać politykę Berlina.

Jednakże społeczeństwo polskie jest innego zdania. Również i sądy polskie!

To też prasa niemiecka po ogłoszeniu wyroku i motywów poprostu wpadła w szal nienawiści.

Szczytem jednak wszystkiego jest wystąpienie pisma „Deutsche Ostfront” oficjalnego organu narodowo-socjalistycznego władz niemieckich, wychodzącego w Gliwicach.

Stwierdzenie polskości Górnego Śląska przez sąd katowicki doprowadza to pismo poprostu do wściekłości. Zapytuje ono, gdzie się na Śląsku mówi po polsku (?), jakie są dowody polskości Śląska, gdzie jest polska ludność (!). Z całą perfidją pismo bytomskie pisze, że tego rodzaju wystąpienie sądu katowickiego nie przyczyni się do pogłębienia polsko-niemieckiego porozumienia (?).

Kwestja narodowości twierdzi „Deutscher Ostfront” w myśl doktryny narodowo-socjalistycznej, to kwestja krwi, a w żyłach górnoślązaka płynie krew niemiecka (!!!).

Również inne pisma wychodzące po tamtej stronie granicy, jak: „Ostdeutsche Morgenpost”, wrocławska „Schlesische Volkszeitung”, „Oberschlesische Volksstimme” przynoszą wywody w podobnym duchu.

52 skazanych członków tajnej organizacji hitlerowskiej wniosło apelację. We wnioskach tych oskarżeni żądają wypuszczenia ich na wolność do czasu rozprawy apelacyjnej. Wnioski apelacyjne zgłosili m. in. osk. Pilorz, Zajac, Bernecker, Przykling.

Jak wiadomo, po wyroku zgłosił apelację z powodu niskiego wymiaru kary prokurator.

W poniedziałek nad ranem w więzieniu katowickim zmarł na udar serca członek NSDAB Dytko, liczący lat 46 z zawodu kowal. Dytko skazany na 2 lata więzienia. Jak wykazały wstępne dochodzenia, był on nałogowym alkoholikiem.

Jest to zatem trzeci członek tej tajnej organizacji, który zmarł w więzieniu. Jak wiadomo bowiem Franciszek Manjura, założyciel NSDAB w czasie śledztwa popełnił w więzieniu chorzowskim samobójstwo.

W toku rozprawy popełnił samobójstwo w więzieniu katowickim członek NSDAB Ignacy Szlappa.

Niezwykłe zajścia w Myślenicach

W powiecie myślenickim koło Krakowa wydarzyły się we wtorek niecodzienne wypadki, których przebieg według urzędowych komunikatów był następujący:

Oto właściciel majątku Chorowice w pow. krakowskim niej. Adam Doboszyński, prezes powiatowy endecji zwołał u siebie zebranie członków z paru kół Stronnictwa Narodowego. Na zebranie to przybyło około 200 osób.

Po zebraniu Doboszyński zorganizować miał marsz na Myślenice. Z Doboszyńskim przyszło do Myślenic około 100 osób uzbrojonych w pałki, siekiery i sztaby żelazne. Po przybyciu do Myślenic około godziny 3-ej w nocy grupa ta dokonała napadu na magistrat i po ubezwładnieniu policjanta gminnego, zabrała szereg przedmiotów. Następnie napastnicy napadli na dwa sklepy na rynku a to sklep „Szatnia”, należący do Ożjasza Blumenstocka, oraz sklep spożywczy Berischa Beckera. Napastnicy zniszczyli część towaru, wynosząc go na rynek i pałac, przyczem do sklepu „Szatnia” wrzucili płonącą szmatę. Zaalarmowani właściciele sklepu „Szatnia” tę szmatę ugasilili.

Równocześnie napastnicy zatrzymali furmankę handlarza Emera, kazali mu udać się do domu, a potem po wyprzeżeniu konia, furmankę przewrócili i podpálili.

Z kolei napastnicy udali się na posterunek P. P., gdzie korzystając z nieobecności załogi, zniszczyli urządzenie biurowe i zabrali niektóre przedmioty oraz karabiny należące do P. W.

Następnie udali się do mieszkania starosty i tam zdemolowali urządzenie, przyczem zabrali szereg przedmiotów.

Po dokonaniu napadu, napastnicy zabierając z sobą milicjanta gminnego, uciekli w stronę Drogini, skąd skierowali się na górę Chełm i tam skryli się w lasach.

Po zaalarmowaniu władz bezpieczeństwa i policji, otoczono lasy, w których ukryli się napastnicy, przyczem do wieczora zdołano ująć już kilkunastu z nich. W czasie starcia w lesie jeden z pośród osaczonych został ranny. Przewieziono go do szpitala. Do obecnej chwili niewątpliwie reszta osaczonych jest już napewno ujęta.

Władze prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo.

Przyprawa
Knorr
tańsza!

Specjalnie niskie ceny za dopłatami:

buteleczka № 1 ca 40 gr. = zł 0.45
buteleczka № 2 ca 80 gr. = zł 0.90



Doniosłe wydarzenia

i wypadki

jakie dokonują się i u nas w kraju i na świecie, winny spowodować, że i w okresie letnim mimo wielkich prac w polu.

dobra gazeta ludowa winna znajdować się w każdej chacie wiejskiej.

Pamiętać należy więc o odnowieniu prenumeraty Gazy Grudziądzkiej na nadchodzący kwartał, lub też tylko na m-c lipiec i sierpień lub sam lipiec.

Zatwierdzony wyrok

na morderców śp. min. Pierackiego

Sąd Najwyższy oddalił skargi kasacyjne na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o zabójstwo śp. min. Pierackiego, złożone w imieniu Bandury, Hnatkiwskiej, Kaczmarzkiego, Lebeda, Pidałajnego, Karpynca, Zaryckiej i Kłymyszyna.

Odwolanie p. Mühlsteina

Radca ambasady polskiej w Paryżu, p. Mühlstein, został odwołany ze swego stanowiska do centrali M. S. Z. w Warszawie.

Podwyższenie podatków w Stanach Zjednoczonych

Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt podpisał ustawę w sprawie nowych podatków. Nowe obciążenia wynoszą sumę przeszło 800 milj. dolarów.

Pozatem prezydent Roosevelt podpisał budżet dodatkowy, zamykający się sumą 2,370 milionów dolarów. Z cyfry tej 1,425 milionów przypada na roboty publiczne. W ciągu najbliższego czasu będzie zatrudnionych około 2,300,000 bezrobotnych. Pozatem rząd wyasygnował sumę 320 milionów dolarów na pomoc dla ludności stanów dotkniętych klęską powodzi.



RENE JOANNE.

74) Adaptacja Katola Forda.

Sprawdził ładunki browninga. który na wszelki wypadek umieścił w kieszeni marynarki i otworzył drzwi. Ogarnęło go jednak natychmiast wielkie zdziwienie. Ktoś był za drzwiami, ktoś, kto go obserwował i odskoczył, kiedy poczuł, że za chwilę drzwi się otworzą...

Przestąpił próg pokoju i rozejrzał się po korytarzu. Dojrzał jedynie wysoką postać byłego marszałka szlachty, który majestatem nym krokiem zdażał w kierunku schodów.

— Czyżby on mnie podglądał? — Czyżby to było możliwe, aby człowiek o jego przeszłości, z jego wykształceniem, poprostu podsłuchiwał cel białby mnie szpiegował pod drzwiami? Zresztą w wać?!... Nic, to głupstwo!... Jeśli wędruje tak po korytarzach, z pewnością bardziej nęca go wdzięki pokojówek, niż moja osoba! Jego Eksceleńcja to może stary zboreznik, ale przecież chyba nie szpicel!

Lotnik gwizdnął na Boba i wyszedł z pensjonatu Frau Arbourscher.

Już po upływie kwadransa wchodził do Ogrodu Zoologicznego. Nie tracąc czasu na zbędne

przechadzki, skierował się wprost do wielkiego basenu.

Dwukrotnie okrzyknął sadzawkę powolnym krokiem, obserwując dokładnie wszystkie napotkane twarze. Żadne z nich nie mogło należeć do owego smętnego indywiduum, którego poszukiwał, nie znając go wcale.

Usiadł wreszcie na ławce i usiłował upodobnić się do gapiów, którzy wędrowali tam i z powrotem po słonecznych aljach, albo od poczywali jak on na ławkach i krzesełkach, ustawionych dla wygodę publiczności wzdłuż trawników.

Mimo szalonych wysiłków nie zdołał opanować niecierpliwości.

Z całego serca pragnął jak najszybciej „odwalić” tę przykrą sprawę. Wyjął z kieszeni zegarek... Czwartą za dwadzieścia!... A więc musi czekać jeszcze co najmniej pół godziny, aby zakończyć zabawę...

Wiedząc dobrze, że okoliczności układają się inaczej, niż człowiek przewiduje, nie starał się bynajmniej odgadnąć, w jaki sposób rozegra się cały dramat. Myśli jego zbyt głęboko jednak i od zbyt dawna były zajęte Sonią, aby mógł całkowicie uwolnić się od uczucia lęku, który potęgował się z minu-

ty na minutę przed tą rozstrzygającą chwilą, która miała tak bardzo zaważyć na życiu młodej kobiety.

Dla oderwania myśli od bolesnej sprawy, począł przyglądać się sąsiadom.

— Co też pocznie ten pocziwy grubaś, który opiekuje się swoim dzieckiem, nieczem wykwalifikowana nańka — myślał w duchu — gdy wyjmę rewolwer i przyłożę go do czoła towarzyszowi szpiegowi? A ta kobieta, która wydaje się taka dumna ze swoich ohydnych piór?... Wyobrażam sobie, jak zacznie wrzeszczeć, kiedy...

Nie dokończył myśli, gdyż spostrzegł Sonię. Lekkim krokiem zdażała z przeciwną aleję. Udała, że go nie widzi, i usiadła na ławce, tuż naprzeciw niego. Pograżyła się pozornie w czytaniu jakiegoś miesięcznika.

Ubrana była zupełnie czarno. Pod małym kapelusikiem Stani nawet na odległość spostrzegł ślady nieprzespanej nocy. Twarz jej była śmiertelnie blada...

[Ciąg dalszy nastąpi.]

Gwałtowne zbrojenia Rzeszy

stanowią groźbę dla pokoju świata

„Neue Baseler Zeitung” donosi na podstawie informacji z Londynu, iż wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, mówiącej o projekcie budowy przez marynarkę Rzeszy tylko jednego lotniskowca, budowane są obecnie faktycznie dwa tego rodzaju statki. Każdy z nich pomieścić może rzekomo 60 samolotów, a wyporność każdego lotniskowca wynosi 15 tysięcy tonn.

Według dalszych informacji tegoż pisma, w ciągu najbliższych 12 miesięcy spuszczone będą na wody w stocznjach niemieckich następujące wojenne jednostki morskie: 2 okręty linjowe po 26.000 tonn, 2 duże krążowniki, 2 wyżej wspomniane lotniskowce, 16 torpedowców po 1.626 tonn każdy i 14 łodzi podwodnych. Do zestawienia powyższego dochodzi jeszcze szereg torpedowców motorowych o szybkości do 48 węzłów, poza tem w budowie znajduje się krążownik

o 7.000 tonn, wyposażony w dział 11-centymetrowe.

ZBROJENIA LOTNICZE.

Niemcy zbroją się w powietrzu w ścisłej tajemnicy, jednak pewnem jest, że Niemcy już przekroczyli poziom brytyjski.

Jest dużo oznak, które świadczą o tem, że oprócz tego, co wiemy napewno o zbrojeniach niemieckich w powietrzu, budują one specjalną armję lotniczą. Wielkość tej armji nie jest znana jednak istnienie jej nie ulega wątpliwości.

Wielkie katastrofy

Na linii Paryż — Cherbourg, w pobliżu Boncherville wydarzyła się straszna katastrofa, ofiarą której padło kilkanaście osób.

Dwoma autobusami jechała wycieczka ochotniczej straży ogniowej z Calvados.

Gdy samochody znalazły się na przejeździe obie barjery były zamknięte, gdyż za chwilę miał przejść pociąg do Cherbourg.

Kierownik wycieczki kazał drożnikowi otworzyć przejazd i gdy autobusy znalazły się na torze, wpadł na nie całym pędem pociąg pociąg pociąg i rozbił je doszczętnie.

Z pod gruzów wydobyto 9 zabitych i 12 ciężko rannych uczestników wycieczki.

W pobliżu Bembibre w prowincji Leone w Hiszpanji wydarzyła się znowu we wtorek przed południem wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg pociąg, jadący z Madrytu, zderzył się w tunelu z drugim pociągiem. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, liczne wagony stanęły w płomieniach. Mówi się o dużej ilości zabitych i rannych. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratunkowy z lekarzami i z materiałem sanitarnym.

Profesor zamordował profesora

W poniedziałek rano w gmachu uniwersytetu w Wiedniu został zamordowany profesor Maurycy Schlick. Zabójcą jest dr. Nelboeck, który dał do Schlicka kilka strzałów rewolwerowych.

Podłoże zbrodni posiada rzekomo charakter zatargu osobistego ale według pogłosek krążących w kołach uniwersyteckich, motywy polityczne nie są wyłączone.

Schlick był dawniej profesorem w jednym z uniwersytetów kalifornijskich, a następnie w Kielu w Niemczech.

Z prokuratora — włamywaczem

Przed niedawnym czasem dokonano włamania do jednego z biur przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie. Dwóch sprawców z miejsca ujęto. Trzeciego po przeprowadzonych poszukiwaniach ujęto dopiero we wtorek. Jest to 50-letni Dymitr Bohryszezew.

Jak się okazało, Bohryszezew przed wojną i podczas wojny był prokuratorem sądów rosyjskich. Ostatnio pełnił funkcje prokuratora w Piotrkowie. — Po przewrocie bolszewickim

Bohryszezew tułał się po świecie, a w Polsce nawiązał kontakt z pewnym kasjarzem, którego znał z czasów, kiedy on był prokuratorem, a kasjarz początkującym złodziejem. Eksprokurator sądów rosyjskich przystał do spółki z kasjarzem i odtąd zaczęła się jego karjera włamywacza. Bohryszezew osadzony został w więzieniu.

*

Krwawy spór o majątek

We środę na klatce schodowej przy ul. Marszałka Focha 8 w Bydgoszczy dokonano zamachu rewolwerowego i samobójczego.

Do kancelarii adw. Blocha udał się około godz. 18 znany w Bydgoszczy astrolog 63-letni Antoni Sękowski. W ślad za nim wszedł do bramy 29-letni rolnik Melchior Domalski, zam. w Kokocku (pow. Chełmno). Domalski przebiegał przed południem w sądzie proces i musiał na mocy wyroku opuścić posiadłość rolną, stanowiącą własność Sękowskiego.

Zaginienie dwóch lotników polskich

Przed kilku dniami odbywały się w Wilnie zawody lotnicze północno-wschodniej Polski. W czasie tych zawodów jedna z lotniczek należąca do aeroklubu warszawskiego zabłądziła w czasie burzy i wylądowała na terytorjum Litwy. Po wyjaśnieniu sprawy zdołała ona powrócić do kraju. Gorzej jednak jest z dwoma lotnikami innymi z aeroklubu warszawskiego. Paciorkowskim i Abramskim. Zostali oni zaskoczeni przez burzę w czasie przelatywania w pobliżu granicy polsko-sowieckiej i pod ostrzałem sowieckiej straży granicznej zmuszeni byli do lądowania na terytorjum Sowieców.

Lotnicy dotąd nie wrócili do kraju. Aeroklub wileński, mimo wysiłków, narazie nie konkretnego o losie lotników nie wie.

W Wilnie krążą niesprawdzone pogłoski, że zwłoka w wydaniu lotników przez Sowiety da się wyjaśnić tem, że podczas ostrzału jeden z nich a mianowicie Paciorkowski, został ranny.

0 nadużycia w wojsku

Przed Okręgowym Sądem Wojskowym w Warszawie stanął wachmistrz 1 Dyonu Żandarmerji, Władysław Balawalder, pod zarzutem roztrwonienia 25 tys. zł. z podoficerskiego funduszu pożyczkowego. Oskarżony, który był zarazem skarbnikiem i księgowym — tego funduszu, tłumaczył się, iż od r. 1927 pożyczał na procent, z czego fundusz miał urosnąć, a przez ten czas wstawiał do ksiąg fikcyjne pożyczki, obciążając w ten sposób różne osoby, które pożyczek nie zaciągały.

Dalej twierdzi oskarżony w swoich wyjaśnieniach, że w r. 1930-tym poznał go z dostawcą mundurów Gincbergiem Hłubińskim, który pożyczył od niego 15 tys. zł. i do tej chwili pożyczki nie zwrócił. Tak samo powołuje się na inne osoby.

Sąd rozprawę odroczył, celem zbadania przytoczonych okoliczności jak również dla ustalenia właściwego nazwiska oskarżonego.

Wizyta lotnictwa lotewskiego

W poniedziałek przyleciała do Pucka z wizytą do morskiego dyw. lotniczego eskadra hydroplanów lotewskich, w skład której wchodziły trzy lekkie bombowce z trzema ludźmi załogi w każdym.

Podczas swego pobytu lotnicy lotewscy zwiedzą Gdynię i Warszawę, dokąd jutro się udają. Po był gości lotewskich w Polsce potrwa kilka dni.

Rozruchy antyżydowskie w Bukareszcie

W niedzielę wydarzyły się w stolicy Rumunii — Bukareszcie poważne rozruchy antyżydowskie. Policja przywróciła porządek.

Wypadki były następstwem gwałtownej polemiki między dziennikami będącymi pod wpływem żydostwa a organem nacjonalistów „Universul”. Pismo to prowadzi od szeregu tygodni gwałtowną kampanję przeciw personelowi redakcyjnemu „Dimineatza” i „Adveru-

la”, oskarżając go o szerzenie bolszewizmu w Rumunii.

W ciągu ostatnich dni w Bukareszcie na redaktorów „Dimineatza” i „Adverul” dokonano kilkunastu napadów. Wytworzył się stan niepokoju, który zmusił władze do energicznej interwencji. Wydano rozkazy jaknajsurowszego karania wszelkich usiłowań zakłócenia porządku publicznego.

Kara śmierci za porywanie dzieci

Rząd Rzeszy wydał ustawę, obowiązującą od 1 czerwca r. b., mającą na celu zapobieżenie porywaniu dzieci w celach wymuszenia.

Każdemu, kto dopuści się porwania dziecka przy użyciu podstępów, groźby lub gwałtu, grozi w myśl tej ustawy kara śmierci.

Nagły zgon magnata śląskiego

Na zamku w Pszczynie na Górnym Śląsku zmarł najmłodszy syn wielkiego magnata śląskiego księcia Pszczyńskiego, 26-letni Bolko hr. Hochberg.

W swoim czasie zmarły książę Bolko był tematem głośnej afery erotycznej. Hr. Hochberg przez dłuższy czas utrzymywał stosunki miłosne ze swą macochą w wyniku których przyszła na świat córka. Po wyjściu na jaw całej afery, ojciec hr. Hochberga, ks. von Pless przeprowadził proces rozwodowy, a wówczas hr. Hochberg ożenił się z macochą i usynowił córkę. Ponieważ kodeks niemiecki nie zezwala na małżeństwo z macochą, hr. Hochberg w czasie swej bytności w Niemczech został za przestępstwo to aresztowany.

Macochą, a następnie żoną zmarłego księcia była córka markiza hiszpańskiego de Silva Arcieollar.

Straszna katastrofa samochodowa pod Toruniem

W nocy z wtorku na środę na szosie między Ostaszewem i Łysawicami koło Torunia wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa. Samochód osobowy wpadł na przydrożne drzewo, ulegając kompletnemu strąszeniu.

Czterej pasażerowie pp.: inż. Domański z Torunia, jego siostra Janina Domańska, Felicja Wańkiewiczówna, uczennica szkoły za-

wodowej i Bronisław Wiśniewski z Torunia doznali bardzo poważnych obrażeń i w stanie groźnym przewiezieni zostali do szpitala miejskiego w Toruniu.

Okazało się, że inż. Domański doznał złamania podstawy czaszki, a Janina Domańska wstrząsu mózgu. Stan wszystkich ofiar katastrofy jest bardzo groźny i budzi poważne obawy.

Wiadomości bieżące

Sobota, 27 czerwca 1936 r.

Sobota: Władysława
Wschód słońca: 3.18; zachód 19.59
Niedziela: Ireneusza b.
Wschód słońca: 3.18; zachód 19.59
Poniedziałek: PIOTRA I PAWŁA
Wschód słońca: 3.18; zachód 19.59

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „Świąteczny”.

II. tomik

Praktycznego Lekarza Domow.

dodajemy do niniejszego t. j. 76-go numeru „Gazety Grudziądzkiej”. Kto dodatku tego nie otrzyma, niechaj natychmiast reklamuje u listonosza lub na pocztę.

Pomorza

POŻARY OD PIORUNÓW.

Podczas burzy niedzielnej, jaka przeszła nad powiatem starogardzkim piorun uderzył w zabudowania rolnika Franciszka Trzesa w Dąbrówce (pow. starogardzki). Spaliły się 3 stodoły i 2 przybudówki, wozownia oraz stajnia wraz z sprzętami i narzędziami rolniczymi. Łączna wartość spalonych obiektów wynosi około 17.320 zł.

Tego samego dnia o godz. 15-tej uderzył grom w zabudowania rolnika Franciszka Pokrzywińskiego w Silnie (pow. chojnicki). Spalił się dom mieszkalny i chlew, wartości około 2.500 złotych.

Pozatem uderzyły gromy w całym szeregu miejscowości.

KAMIENIAMI PRZYWITALI KOMORNIKA.

Do Zapcenia w pow. chojnickim przybył komornik sądowy p. Szeleziński z Chojnic by dokonać u rolnika Fr. Gintera zajęcia dwu tuczników. Kiedy komornik zajęte tuczniki zamierzał zabrać do Lipnicy, Ginter zaczął obrzucać policję jak i jego obronę kamieniami. Dopiero wezwane wzmocnienie siły policji zmusiły Gintera do ustępstwa i pozwoliły zajęte ruchomości odwieźć do Lipnicy.

Z zajęcia sporządzono protokół i sprawę skierowano do sądu.

Wielkonolska.

POŁOWY POSTRZELILI ROBOTNIKA.

Na polu w Polanowicach pow. mogileńskiego doszło do sprzeczki pomiędzy robotnikami Godlewskim Feliksem i Simińskim Władysławem a polowym Świtkiem Franciszkiem. W trakcie kłótni, polowy zarzucił robotnikom, że dokonują oni kradzieży polnych.

W czasie kłótni polowy wystrzelił z fuzji do Godlewskiego, raniąc go ciężko strumieniem w rękę, pierś i szyję. Postrzelonego odstawiono do szpitala w Strzelnie, a krowkiego polowego odstawiła policja do dyspozycji sekcji śledczej w Inowrocławiu.

Dalsze dochodzenia krwawej sprzeczki prowadzi policja.

Utopił się w kadzi gerzelniczej

W Liniu, pow. nowotomyskim, znaleziono w kadzi od zacieru zwłoki 23-letniego robotnika Stanisława Przybyły, zatrudnionego w tej gorzelnii. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Przybyły wsku-

BOHATERSKA OBRONA KOBIET PRZED BANDYTAMI.

W uzupełnieniu wiadomości naszej o napadzie rabunkowym, dokonanym na dom Jańczaków w miejsc. Drzećcio w pow. gostyńskim, podajemy poniżej ciekawy szczegół tego napadu.

Oto po wtargnięciu bandytów do domu na 23-letnią Władysławę Jańczakównę napadł jeden z bandytów. Młoda kobieta stawiała jednak opór bandycie i przy pomocy przybiegłej na alarm matki zabiła dotkliwie bandytę pantoflem. Następnie obie kobiety powaliły bandytę na ziemię, zdołał on jednak wyrwać i zbiegł za swoimi towarzyszami. Jeden z napastników stał przed domem na czatach.

Uciekający bandyci pozostawili na miejscu dwie czapki i rower, po którym jeden z nich później się zgłosił.

Jak to już podawaliśmy bandytów ujęto już i osadzono w więzieniu.

Budowa portu w Wielkiej Wsi

Prace przy budowie portu w Wielkiej Wsi posuwają się w szybkim tempie naprzód. Dotychczas wykonano już następujące roboty:

Zabito przeszło 4000 szt. pali dla mola zewnętrzznego zachodniego i wschodniego; zasypano kamieniem około 14.000 m³ wnętrza wym. mola. Zabezpieczono powyższe mola na dnie od stron zewnętrznych materacami i faszyn i narzutu ka-

Świątokradztwo nieuleczalnie chorego

Niejaki Zieliński, robotnik, bez zajęcia, mieszkający w Krakowie, przybył do Rajczy, powiatu Żywiec, dążąc do swych krewnych w Czechosłowacji.

W Rajczy wstąpił do kościoła i korzystając z nieobecności nikogo w zakrystji, wdział na siebie szaty liturgiczne, podszedł do ołtarza, otworzył Tabernaculum i począł jeść Hostje św. Na alarm znajdujących się w kościele, przybyła policja i aresztowała świątokradcę.

Jak się okazało Zieliński przechodził ciężki rozstrój nerwowy i leczył się w Kobierzynie. Jak wynikało z zaświadczenia lekarzy, został wypuszczony z zakładu, jako nieuleczalny i nie zdający sobie sprawy ze swych czynów. Wobec takiego poświadczenia, sąd uwolnił go.

★

Skazanie sprawców demonstracji w Poznaniu

Przed sądem okręgowym w Poznaniu została rozpatrzona we wtorek druga sesja rozpraw przeciwko uczestnikom demonstracji bezrobotnych w kwietniu r. b. Sąd skazał Józefa Pawlaka na 6 mies. więzienia, Henryka Schneidera na

6 mies. aresztu z zawieszeniem kary na lat 5 i Leona Łuczaka na 10 mies. więzienia oraz Wasyla Pilucha, który prowadził pochód bezrobotnych -- na półtora roku więzienia.

Cały zarząd gminy kradł

Przed sądem okręgowym w Stanisławowie, stawał cały zarząd gminy Olszanica, powiatu tłumackiego w osobach wójta Fedora Tyniowa, sekretarza Iwana Karaputnego i kasjera Stefana Pluchatora, którzy oskarżeni są o nadużycia władzy urzędowej, popełnionej przez sprzeniewierzenie znaczniejszych kwot pieniężnych. Pieniądze te zainkasowali oni u mieszkańców gminy na rozmaite cele gminne, między innymi na zakupno sikkawki dla straży pożarnej, a następnie doprowadzili je do własnej kieszeni. Charakterystyczne jest, że wójt gminy Tyniów, który oskarżony jest o sprzeniewierzenie kwoty 60 zł, jest właścicielem 30 morgowego gospodarstwa rolnego.

ny Tyniów, który oskarżony jest o sprzeniewierzenie kwoty 60 zł, jest właścicielem 30 morgowego gospodarstwa rolnego.

Małe dziecko spaliło się w kołysce

W zagrodzie Jana Studzińskiego, w Szadku koło Łodzi, zdarzył się tragiczny wypadek spalenia w kołysce 3-miesięcznego dziecka.

Dziecko pozostawione w chacie same. W pewnym momencie z pieca kuchennego wypadły na podłogę roz-

palone węgle, od których zajęły się wiry, leżące pod piecem. W kilka chwil ogień objął całe domostwo; gdy spostrzeżono pożar, nadbiegli sąsiedzi, którzy wynieśli palącą się kołyskę z płaczącym dzieckiem. Ogień ugaszono, ale dziecko odniosło tak ciężkie poparzenia, że wkrótce zmarło.

★

Skazanie żydów dostawców padlin

Sąd okręgowy z Równego na Wołyniu na sesji wyjazdowej w Krzemieńcu po kilkunastu dniach rozpraw ogłosił wyrok przeciwko szajce żydów - dostawców, którzy dostarczali na potrzeby bataljonu Korpusu Ochrony Pogranicza w Dederkach mięsa z padłych lub chorych zwierząt.

Mocą wyroku główny oskarżony Froim Gitelman uznany został win-

nym tego, że w latach 1928-1933 dopuszczał do dostarczania K. O. P-owi zepsutego mięsa szkodliwego dla zdrowia żołnierzy. Został on skazany na rok i 6 miesięcy więzienia, 2000 złotych grzywny oraz koszty sądowe. Mejer Gitelman został skazany na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, 1000 zł. grzywny oraz utratę praw publicznych i honorowych na 5 lat i koszty sądowe. Na podstawie amnestji karę zredukowano obu oskarżonym do 9 miesięcy, a grzywnę darowano. Zaliczono im też 9 miesięcy odbytego aresztu.

Bracia Michel i Hersz Genejzer skazani zostali na 6 miesięcy więzienia i grzywnę. Karę na mocy amnestji umorzono. Inni oskarżeni zostali uniewinnieni.

★

JASNA MLECZNA WEDLA

najpopularniejsza czekolada w Polsce

Skazanie za udział w czasie zaburzeń krakowskich

Oprócz głównego procesu, toczącego się przed sądem okr. w Krakowie przeciwko uczestnikom krwawych zajęć krakowskich, przed tymże sądem odbyło się jeszcze szeregi odrębnych procesów o udział w tychże wypadkach. W wyniku tych procesów zostali skazani: Stanisław Pernal na 2 lata więzienia za przewrót wozu z pieczywem na ul. Długiej i pobicie wóznicy, Józef Traczyk skazany został za rozbicie szyb w wozie tramwajowym oraz autobusie piekarni miejskiej na 8 mies. więzienia, Oskarżony Józef Skrzyński, robotnik, skazany został na pół roku więzienia za rzucanie kamieniami na przodownika policji. Jan Stalmach, oskarżony o nawoływanie tłumu do operu władzy, skazany został na 3 mies. więzienia.

Śmiertelny spór o łódkę

Na brzegu jeziora Snudo, w pow. brasławskim na Wileńszczyźnie kierownik eksploatacji jezior państwowych nadleśnictwa brasławskiego, Jacyna, ze strażnikiem nadbrzeżnym zatrzymali Jana Kłaczonka lat 62, który wraz z synem usiłował zabrać z pod zamknięcia zakwestjonowaną mu poprzednio jako kłusownikowi rybackiemu łódkę. Podczas odbierania łódki Kłaczonek stawiał opór Jacyna wystrzełił, trafiając Kłaczonka w szczękę. Ranny wkrótce zmarł.

★

Ponowny wybór starosty krajowego p. Begale

W poniedziałek w godzinach po południowych rozpoczęły się w Poznaniu obrady XIV sesji sejmiku wojewódzkiego. Na porządku obrad m. in. znajdowała się sprawa wyboru starosty krajowego, bowiem 12-letnia kadencja dotychczasowego starosty krajowego p. Ludwika Begale ukończyła się.

Przy wyborach zgłoszono tylko kandydaturę p. Begalego. Po obliczeniu kartek marszałek sejmiku Michalski ogłosił wynik wyborów. Głosami wszystkich radnych, przy kilku białych kartkach starostą krajowym na dalsze 6 lat wybrany został dotychczasowy starosta p. Ludwika Begale.

Skazanie dezertera Turka

W sądzie grodzkim karnym w Defatynie woj. stanisławowskiego odbyła się rozprawa przeciw rodowitemu Turkowi. Zasiadł przed sądem Ismet Czardakija, rodem z Rewla w Jugosławii, którego pociągnięto do odpowiedzialności za nielegalne przekroczenie granicy polskiej od strony Czechosłowacji.

Na rozprawie podał oskarżony, że jest dezerterską armii jugosłowiańskiej i od chwili ucieczki z wojska tuła się po świecie, nie mogąc nigdzie zatrzymać się dłużej. Władze bowiem wszystkich dotychczas zwiedzonych przezeń krajów uważają go za obywatela uciążliwego i dlatego utrudniają mu pobyt.

Podał on, że z Jugosławii zbiegł przed sześciu laty do Włoch, gdzie został po dwuletniej wędrówce z miasta

do miasta przytrzymany i ukarany kilkumiesięcznym więzieniem za nielegalny pobyt. Z Włoch przedostał się do Austrii, Węgier, Czechosłowacji, gdzie kolejno przebywał przez dłuższy czas, ukrywając się przed władzami dla braku odpowiednich dokumentów, zezwalających mu na pobyt w danym państwie.

Obecnie przybył do Polski z zamiarem przedostania się stąd przez Rosję do Turcji, gdzie ma rodzinę. Sąd skazał Turka-tulacza na 1 tydzień aresztu za nielegalne przekroczenie granicy.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota — 27. VI.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Muzyka lekka; 14.30 Koncert orkiestry; 15.45 Czołówek za burtą — słuchowisko dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.50 Błyskawiczna podróż na ORP „Burza” — odczyt; 17.05 Nowości z płyt; 17.50 Kresowe miasteczko — pogadanka; 18.50 Reportaż z portu Maryn. Woj. na Okywiu — transm. z Gdyni; 19.05 Koncert Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej; 19.30 Fragmenty operowe polskie; 20.15 Aud. dla Polaków zagranicą „Złot śpiewaków polskich z zagranicy”; 20.55 „Święto Morza” — przemówienie Konradmirała Jerzego Świrskiego; 21.00 Mozajka muzyczna; 21.30 Pustelnik XX wieku — żart radiowy; 22.15

Muzyka taneczna z Ciechocinka; 23.00 Chór Juranda śpiewa piosenki; 23.30 Muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 28. czerwca.

O godz. 8.00 Audycja poranna, 9.50 Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie nabożeństwa z okazji Święta Morza; 10.30 Muzyka orkiestrowa (płyty); 12.03 Poranek muzyczny; 14.30 Audycja dla wsi; 15.30 Muzyka lekka; 16.30 Transmisja ze Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerji we Włodzimierzku Wołyńskim. 17.00 Pieśni o morzu, 17.20 Muzyka, 18.00 Teatr Wyobraźni — Nymf morskich szafach Rzeczypospolitej — słuchowisko, 18.30 Reportaż z Pierwszego Zjazdu Kaszubów w Gdyni; 18.40 Koncert rozrywkowy; 21.30 Recital wiolinczeliwy; 22.20 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 29 czerwca.

Godz. 8.00 Audycja poranna — 11.00 Transmisja z Gdyni uroczystości Święta Morza, 12.30 Muzyka z płyt, 14.00 Koncert solistów; 14.30 Audycja dla wsi; 15.00 Morze w pieśni — koncert; 15.15 W co się będziemy bawili? — aud. dla dzieci młodszych; 15.30 Koncert Kapeli Ludowej; 16.00 Koncert z Ciechocinka; 16.45 Obozy wypoczynkowe dla kobiet pracujących — pogadanka; 17.00 Nasza Marynarka gra — koncert Marynarki Wojennej; 19.00 Piosenki; 19.30 Poematy o morzu w muzyce fortepianowej; 20.30 Na morzu feljeton; 21.00 Zakończ. Turnieju Śpiewaczego I. Złotu Śpiewaków Polsk. 22.05 Fragm. z opery „Legenda Bałtyku” — Feliks Nowowiejskiego; 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 30 czerwca.

Godz. 6.30 Audycja poranna, 12.03 Koncert, 16.00 Kwintet Salonowy; 16.45 Skarby Polski — odczyt; 17.00 Pamięci Ottona Rewpight — odczyt; 17.50 Mszyce ich wrogowie — pogadanka; 18.00 Spacer przyrodniczy po Warszawie — pogad. dla dzieci starszych; 19.00 Recital śpiewaczy; 19.20 Utwory skrzypcowe; 19.40 Na Białych — obrazek muzyczny; 20.30 Kwiatki z niwy przekładów — szkic literacki; 21.00 Koncert wieczorny z płyt; 22.15 Muzyka taneczna.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25-go czerwca 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	22.50—23.00	20.75—21.00	20.00—22.50	21.00 —,—
Żyto	14.75—15.00	13.75—14.00	14.15—14.35	14.75 —,—
Jęczmień	—,— —,—	15.75—16.00	14.00—14.25	15.25—15.50
Jęczmień brow.	15.00—15.25	—,— —,—	15.00—15.75	—,— —,—
Owies	15.25—15.75	15.25—15.50	15.00—15.35	15.00—15.75
Maka pszen. 65%	31.00—32.00	30.75—31.25	—,— —,—	—,— —,—
Maka żytnia 65%	22.00—23.00	19.75—20.25	23.00—23.50	16.50—17.50
Otręby pszenne	10.50—11.00	8.50—9.25	10.50—11.00	10.25—10.75
Otręby żytnie	9.50—10.00	9.25—9.75	9.25—9.50	10.00—10.25
Rzepak	40.50—41.50	40.00—41.00	—,— —,—	39.00—41.00
Groch polny	17.00—18.00	—,— —,—	21.00—22.00	20.00—22.00
Groch Wiktorja	26.00—28.00	21.00—23.00	31.00—32.00	20.00 23.00
Kuchy rzepak.	13.25—13.75	13.75—14.00	14.50—15.00	14.00—14.50
Kuchy lniane	16.00—16.50	16.25—16.50	16.50—17.00	17.00—17.50
Ziemiaki jad.	3.25—3.75	3.75—4.00	3.00—3.25	3.00—3.50
Gryka	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—	—,— —,—
Słoma luźna	—,— —,—	1.50—1.85	2.80—3.00	—,— —,—
Słoma prasow.	—,— —,—	2.35—2.60	—,— —,—	—,— —,—
Siano luźne	—,— —,—	5.00—5.50	6.00—6.50	—,— —,—
Siano prasow.	—,— —,—	5.50—6.00	—,— —,—	—,— —,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 30.37; Praga 31.60; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.52

Wartość dolara: 5.26. — Wartość gramu złota: 5.92

Odpowiedzi Redakcji

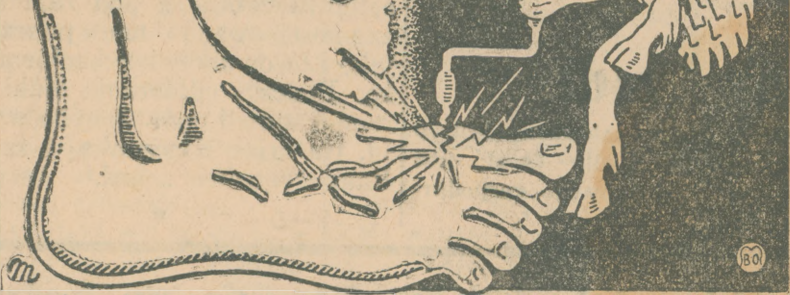
— W. S., gospodarz z Brzeźnia K. Sieradza. Korespondencji anonimowej nie umieszczamy. Dlaczego to pan nie odważył się podpisać pełnym nazwiskiem korespondencji, w której pan atakuje ruch młodowiejski, a i mocno się oburza na wystąpienia przeciwsanacyjne? Korespondencja pana pasowałaby do jakiejś gazety sanacyjnej, ale nie do „Gazety Grudziądzkiej”.

— P. Lewański Ignacy, Wołecin, Opł. 3 kw. 36 r. bez 45 gr.

— P. Tonia Władysław, Korniańców, Rógóżno. Kalendarz i „Praktyczny Lekarz Domowy” wysłaliśmy dodatkowo.

— P. Margieła A., Blizanów. Abonament opłacony do 1 lipca 1936 r.

„PIEKIELNE” bóle nóg



Z nastaniem ciepłych dni bardziej niż zwykle dają się odczuwać piekielne wprost bóle nóg spowodowane odciskami, odparzeniami, swędzeniem lub guzami. Nie wolno tego zaniedbywać! Wszystkie te dręczące dolegliwości ustają przy regularnym stosowaniu kąpieli nożnych z dodaniem soli do nóg Jana D-ra Elemiera Fuchsa. Ten jedyny radykalny środek, roz-

powszechniony zarówno u nas jak i zagranicą, kładzie kres wszelkim bólom nóg. Najbardziej uporczywe odciski miękną i można je lekko odjąć palcami. Ustaje swędzenie, znikają odparzenia i guzy. Łatwy sposób użycia znajduje się na każdym pudełku. Sprzedają wszystkie apteki, sklepy apteczne i perfumerje.

Wino

domowego wyrobu

Podręcznik i wskazówki do wyrobu wina ze wszystkich jadalnych owoców ogrodowych i polnych, wyrób domowy piwa, likierów, lemoniada i syropów. —

Cena wraz z przesyłką 0,90 zł.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P.K.O. Poznań nr. 200 420.

Zamówienia przysyłać należy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Gospodarstwo na piaskach

Oprac. Stanisław Sienicki 60 stron druku.

Cena wraz z przesyłką Zł. 2.30.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacać można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200 420

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

Ogłaszajcie w Gazecie Grudziądzkiej

Piękny podarek imieninowy lub okolicznościowy tworzą

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach

40 artystycznie wykonanych reprodukcji barwnych obrazów najsłynniejszych polskich art. malarzy jak Matejko, Stachewicz, Gorski, Radzikowski.

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach są wartościową i wysoce artystyczną ozdobą każdego salonu czy gabinetu.

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach to znakomity środek pomocy szkolnej. Do każdego obrazu załączony jest obszerny opis treści obrazu, jak i danej epoki historycznej.

W skład albumu wchodzi następujące obrazy:

1. Lech znajduje gniazdo orla.
2. Krakus zabija smoka.
3. Wydobycie zwłok Wandy.
4. Uczta Popieła.
5. Piast otrzymuje koronę polską.
6. Zamordowanie św. Wojciecha.
7. Bolesław Chrobry w Kijowie.
8. Mieszko II i Bezprym.
9. Śmierć Masława.
10. Bitwa pod Lignicą.
11. Krzyżacy włoką Pipina do Torunia.
12. Krwawy odpust św. Dominika.
13. Napad Krzyżaków na klasztor w Sieradzu.
14. Bitwa pod Płowcami.
15. Władysław Łokietek.
16. Kazimierz Wielki.
17. Chrzest Litwy.
18. Kontasik Królowej Jadwigi.
19. Jagiello po bitwie pod Grunwaldem.
20. Św. Kazimierz Król Polski.
21. Jan I Olbracht.
22. Zdobyte Połocka.
23. Zdobyte Wielkie Łuków.
24. Karol Chodkiewicz oddaje buławę hetmańską.
25. Pochód Lisowskich.
26. Kazanie Skargi.
27. Karliński broni Olsztyna.
28. Kaci odbiera Kamieniec.
29. Śmierć Żółkiewskiego.
30. Obrona Czeszochowy.
31. Stefan Czarniecki.
32. Tadeusz Rejtan.
33. Książę Józef.
34. Książę Józef ze sztabem.
35. Wojsko polskie.
36. Walka Czartaków w Olszynie.
37. Wywłaszczenie.
38. Polska wraca do morza.
39. Matka Boska.
40. Prezydent Mościński.

40 obrazów skompletowanych w wspaniałym albumie pierwszorzędnie oprawionym w płótno i tłoczonym złotem. Cena 12,00 W. pięknym albumie kartonowym Cena 9,50

Przesyłkę skuteczniamy się po poprzednim nadesłaniu gotówki bezpłatnie! Bezpośrednio nabyć można w Ekspozyturze naszej przy Placu 23 Stycznia 4/6

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu